

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok. Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

OPTANCI NIEMIECCY

Z POLSKI

NIE BĘDĄ WYDALENI

na skutek porozumienia min. Skrzyńskiego z postem Rauscherem

BERLIN, 24.10. — Tel. wł. — Niemiecka stacja iskrowa w Nauen rozesała następujący komunikat:

Ustępstwa niemieckie na rzecz Polski

za cenę

niewydaleń optantów

BERLIN, 24.10. — Tel. wł. — W kołach zbliżonych do niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych twierdzą, że wstrzymanie wydaleń optantów niemieckich z granic Polski jest związane z ustępstwami gospodarczymi poczynionymi przez Niemców na rzecz Polski.

Ustępstwa te są w związku z rokowaniami handlowymi polsko-niemieckimi.

Plany p. premiera Grabskiego w prosekcyjum sejmowym

WARSZAWA, 24. X.

Marszałek Sejmu Rataj w porozumieniu z prezesami komisji skarbowej i budżetowej, posłami Byrką i Zdzichowskim, wyznaczył posła Romockiego (Ch. D.) jako referenta projektu ustawy o nadzwyczajnych środkach złago dnia przesilenia finansowego. Jest to najważniejsza z przedłożonych ustaw sanacyjnych, gdyż dotyczy ona bezpośrednio środków finansowych dla Rządu.

Pos. Romocki odbywa w ciągu dnia dzisiejszego konferencje z posłami Byrką, Zdzichowskim, Diamantem, Chądzyńskim i Lypaciewiczem, ażeby w porozumieniu z wymienionymi posłami, jako znawcami budżetu i skarbowości ustalić referat w głównych zarysach.

Referat przedłożony będzie połączonym komisjom skarbowej i budżetowej na posiedzeniu, które się odbędzie w poniedziałek dn. 26 bm. o godz. 10 m. 30 rano.

Typ Polki piastowej Rzeźba Dunikowskiego dla Wawelu



Sala poselska na Wawelu ozdobiona będzie — jak o tem pisaliśmy niedawno — rzezbami znakomitego artysty polskiego, Ksawerego Dunikowskiego. Z dzieł powyższych przedstawia jedną z głów przetranszowanych do ozdoby sali poselskiej.

Wykróć ust, uniesiony w górę nos, wraz pewnej naiwności i dziwności składają się na całość pełną swoistego wdzięku.

7.000 ofiar cyklonu

LONDYN, 24.10. Donoszą z Paryżu, że w czasie cyklonu, jaki szalał w zatoce Perskiej, różnie floty straciły 240 żaglowców, przyczem zginęło 7.000 ludzi.

Wyrok w sprawie zabójcy Bagińskiego i Wieczorkiewicza Muraszko skazany na 2 lata domu poprawczego

NOWOGRÓDEK, 24.10. Godz. 12-ta. — Z wielkim napięciem oczekiwano dziś ogłoszenia wyroku na Muraszke. Już od wczesnego rana przed budynkiem sądowym gromadzili się tłumy ludzi, a z chwilą otwarcia sal rozpraw, publiczność wypełniła ją po brzegi.

Punktualnie o godz. 11 przed południem zjawił się trybunał, poczem przewodniczący przystąpił do odczytywania wyroku.

Józef Muraszko, uznany winnym zabójstwa Wieczorkiewicza i Bagińskiego, skazany został na dwa lata domu poprawczego z równoczesnym zaliczeniem sześciu miesięcznego aresztu śledczego.

Powództwo cywilne ze strony rodzin Wieczorkiewicza i Bagińskiego sąd oddalił.

Trybunał w orzeczeniu swem zastosował art. 458 cz. 1 k. k. (działanie w afekcie).

CISZA ZGODY I POJEDNANIA

NAD MOGIŁĄ

NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Zamiast mowy min. Sikorskiego w chwili opuszczania zwłok do grobu — cała Rzeczpospolita odda jednogminutowy hołd milczenia prochom NIEZNANEGO BOHATERA

WARSZAWA 24. X.

W wielkiej sali szkoły podchorążych odbyło się wczoraj posiedzenie członków Komitetu honorowego uczczenia pamięci Nieznanego Żołnierza Polskiego.

Obrodam przewodniczył minister spraw wojskowych general Sikorski — przy udziale senatora Ignacego Balińskiego i p. Artura Sliwińskiego.

W przemówieniu swem min. Sikorski wyraził opinię, że najlepszym sposobem wyrażenia hołdu zwłokom Nieznanego Bohatera — będzie

„cisza zgody i pojednania panująca nad grobem Nieznanego Żołnierza — będącego symbolem ofiarnej krwi przelanej przez naród w obronie wolności.

Min. Sikorski zrzekł się swej mowy nad mogiłą na Placu Saskim, proponując uczczenie momentu składania zwłok do grobu przez jedną minutę milczenia, która w tej chwili skupiłaby serca i myśli wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.

P. A. ZAMOYSKI WYJECHAŁ DO... PARYŻA

Komitet honorowy uczczenia pamięci Nieznanego Żołnierza ustalił na wczorajszym posiedzeniu listę przydzium.

W tej liście pominięto nazwisko p. Adama Zamoyskiego.

P. Zamoyski — jak nas informują — wyjechał do Paryża.

Twórca grobowca Nieznanego Żołnierza



RZEŹBIARZ OSTROWSKI

Nacjonalści Niemiec ZAPERZENI NA LOCARNO chcą odwołać swych ministrów

BERLIN 24.10. Wczoraj partia nacjonalistów niemieckich powzięła uchwałę, wypowiedzianą w jej imieniu przez p. Locarno.

Uchwała ta nie pozostanie bez następstw, zwłaszcza wobec przyjęcia odnośnej uchwały obrzymią większością głosów.

Oczekiwac należy przedewszystkiem ustąpienia z rządu ministrów, należących do stronnictwa nacjonalistycznego. Nie jest też wykluczone, że stanowisko tego stronnictwa wobec paktu pociągnie za sobą rozwiązanie parlamentu.

Hindenburg zachwiany

z powodu odrzucenia paktu lokarnieńskiego przez nacjonalistów

BERLIN, 24.10. „Taegliche Rundschau“ pisze, że następstwem stanowczego odrzucenia paktów gwarancyjnych przez

Wybuch w fabryce prochu i amunicji

„Zagożdżon“

Dwaj robotnicy rozszarpani

WARSZAWA, 24. X. Dziś rano nastąpił z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny, groźny wybuch w fabryce „Zagożdżon“ pod Dęblinem. Siła wybuchu była tak wielka, że w szeregach budynków wyleciały szczyby.

Ofiarą wybuchu padło 2-óch robotników, którzy zginęli na miejscu. Wszelkich szczegółów narazie brak. Na miejsce katastrofy wyjechały władze śledcze i żandarmerja.

RZĄD PREMIERA GRABSKIEGO POZOSTAJE U WŁADZY

Wniosek „Wyzwolenia“ o votum nieufności -- upadł 29 głosami większości
Wniosek posła Byrki o wybór komisji siedmiu -- upadł 21 głosami większości
WIELE POSŁÓW OPOZYCJI SEJMOWEJ -- BYŁO NIEOBECNYCH

WARSZAWA 24. X. Rząd p. Grabskiego odniósł wczoraj sukces.

Wniosek „Wyzwolenia“ o wyrażenie rządowi nieufności, odrzuciła Izba 182 głosami przeciw 153 głosom, a więc

29 głosami większości.

Podobnym stosunkiem głosów upadły także inne wnioski przeciw rządowi zwrócone. Po wpisaniu swych nazwisk w pamiętkowej liście głosowań, posłowie z uczuciem ulgi doznanej po czterech dniach trapiących wahań, opuścili salę obrad. Projekty sanacyjne przekazano komisjom.

Jakkolwiek dodatni dla rządu wynik dyskusji był przewidziany, wyczekiwano

wyniku głosowania — stosunku liczebnego — z żywym zainteresowaniem.

W tych warunkach przemówienia ostatnich mówców: pos. Bryła — aczkolwiek zawierało surową krytykę ministerstwa robót publicznych oraz posła ks. Okonia — aczkolwiek było, jak zawsze, wesołe, nie spotkały się

ze zbyt niemiłym zaciekawieniem. Uznano nawet za słuszną przerwę w pewnym momencie dyskusji, przeciw czemu tylko komunistyczny kandydat na mowę bardzo żywo zaprotestował.

Jedynym mówcą, który skupił wczoraj uwagę Izby, był p. premier Grabski. Za-

Pośrednictwo Ligi Narodów

GENEWA, 24.10. Briand postanowił zwołać Radę Ligi Narodów w celu rozpatrzenia konfliktu bułgarsko - greckiego. Generalny sekretarz Ligi Narodów rozesał zaproszenia na posiedzenie które odbędzie się w poniedziałek 26 b. m. o 4 pp. w Paryżu.

Jednocześnie rządy bułgarski i grecki będą zaproszone do wysłania swych przedstawicieli na posiedzenie Rady Ligi w celu przedstawienia swych punktów widzenia.

Rządom tym zalecono, aby w międzyczasie powstrzymały się od wszelkich wrogich działań.

GIEŁDA

WARSZAWA 24. X.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Akcje mocniejsze. Waluty bardzo słabe. Banknoty. Dol. St. Zjedn. (za 1) 6.02. N. York 6.00.

Metale

Rubel złoty 3.08 Dolar złoty 5.98. Funt ang. złoty 28.75. Dolar srebrny 4.75. Rubel srebrny 2.22. Srebrny bilon rosyjski 1.03.

Dewizy

Berlin 1.42 i pół, Belgja (za 100) 27.20 Holandia (za 100) 241.00. Londyn (za 1) 29.10. Paryż (za 100) 25.85. Praga (za 100) 17.75. Szwajcaria (za 100) 115.60. Wiedeń (za 100) 85.50. Włochy (za 100) 24.00.

ZURYCH, 24.10. Zamknięcie Warszawa 85.00. Paryż 21.65. Londyn 25.16.

Akcje

B. Polski 53 i pół za 100, B. Dyskontowy 4.90, B. Handlowy 3.00, B. Przem. w Lwowie 0.14, B. Zachodni 1.25, B. Zw. Sp. Zar. 4.00, Spisss 2.00, Elektr. Dąbów. 0.90, Elektryczność 1.00, K.

brał głos pierwszy i w półtoragodzinnym wywodzie zbił łagodnie, prostował delikatnie zarzuty, poczynione mu w ciągu dyskusji. Trzykrotnie wezwał Izbę, aby

wybrała sobie rząd inny, jeżeli potrafi, lepszy, jeżeli go znajdzie. Głuche milczenie było odpowiedzią. Nie umiemy, nie znajdziemy, nie chcemy.

O godzinie 5-ej pp. marszałek zarządził głosowanie. Na pierwszy strzał wysunął dwa wnioski: jeden „Wyzwolenia“ o wyrażenie rządowi nieufności,

drugi dążącego Ukraińca, Antoniego Wasyńczuka, który na złość swoim byłym towarzyszom klubowym zgłosił wniosek o

wyrażenie rządowi ufności. Nie przeczuwał nieborak, ile troski trapiącej tem wywołał.

W danych okolicznościach można bowiem znaleźć tłumaczenie, dlaczego nie głosowało się za wyrażeniem nieufności, ale nie byłoby przyjemnością wyjaśniać, dlaczego się wyraziło ufność. Stał

zaniepokojenie szalone, stał nawet chwilowy projekt wniosku „obojetnego“: Sejm przyjmuje expose rządu do wiadomości i projekty sanacyjne odsyła do komisji.

Z drugiej strony opozycja była blagać „Wyzwolenie“, aby cofnęło swój wniosek i utrudniło przez to otwarte głosowanie za rządem.

Ale koby nie znał „Wyzwolenia“? Odmówiło.

Marszałek Rataj znalazł wyjście

z przykrej dla kolegów sytuacji. Za dekretował, że najpierw będzie głosowany wniosek „Wyzwolenia“, jako bądź co bądź

„dalej idący“.

Przez to zostanie też zatwierdzony wniosek p. Wasyńczuka, którego nie mógłby osobno poddać pod głosowanie, aby nie wywołał sytuacji, w której ewentualnie Izba mogłaby powziąć dwie sprzeczne ze sobą uchwały.

Następnie w głosowaniu imiennem Izba wspomnianym na wstępie stosunkiem głosów

odrzuca wniosek nieufności.

Zamiast Nowogródka i Pińska Słonim i Brześć nad Bugiem stolicami województw

Uchwała sejmowej komisji administracyjnej

WARSZAWA 24. X. Na posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu rozpatrywano projekt ustawy o uregulowaniu granic województw wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego.

W czasie dyskusji omówiona była również sprawa przeniesienia siedzib urzędów wojewódzkich.

Rząd bułgarski wzywa naród do powstania przeciw najeźdźcom greckim

BIAŁOGÓRÓD 24.10. Słabe oddziały wojsk bułgarskich cofają się na linię Topolnica — Maronopol, gdzie zamierzają stanowić opór posuwającym się ku niemu greckim. Równocześnie rząd bułgarski ogłosił wezwanie do narodu, w którym nawołyuje

do chwycenia za broń celem odparcia najeźdźcy. Jugosłowiańskie posterunki pograniczne donoszą, że pod wpływem tej odezw, w całej Bułgarii panuje ogromne poruszenie i spodziewać się należy powszechnego powstania zbrojnego przeciw Grekom.

30-tysięczna armia grecka na ziemi bułgarskiej Wojska macedońskie i „komitadz“ spieszą na front

BIAŁOGÓRÓD, 24. 10. Linja kolejowa wiodąca z Salonik ku granicy bułgarskiej jest zmilitaryzowana. Wczoraj odeszła do Bułgarii cała dywizja grecka, tak, że w tej chwili znajduje się na terytorjum Bułgarii 30-tysięczna armia grecka.

Przeciw tym siłom rząd bułgarski zmobilizował oddziały wojsk macedońskich, które samochodami wysłano na front. Ponadto maszeruje w tym kierunku około 40 dużych band komitadzów.

Strumica, drugie miasto zbombardowane przez artylerię grecką

BIAŁOGÓRÓD 24.10. Wczoraj przez cały dzień artylerja grecka bombardowała miasto Strumica, mimo że oddziały bułgarskie ewakuowały je.

Polska liczy na własne siły

Opinia „Times'a" o stanie polskich finansów

„Times" zamieszcza artykuł, w którym prosi o dane swe informacje o stosunkach finansowych w Polsce. „Times" stwierdza, że waluta polska, stabilizująca się znowu, nowej uległa poprawie na rynku londyńskim. Najbliższe jednak kupców angielskich obcho- dzi wiadomość, że rząd polski poz- czynił kroki, w celu przyścia z pomocą jedynym bankom, ukroc- nia zaś nadużyć w innych ban- kach, z którymi Anglia jest w sto- sunkach.

Rząd przeznaczył na ten cel milion funtów, za pomocą któ- rych kredyt zagraniczny, potrze- bny Polsce, może być odrestau- rowany.

Przyczyną kłopotów finansow- wych Polski jest niedostatecz- ność pieniądza obiegowego, wyno- sząca zaledwie 25,5 złotego na głowę ludności, t. j. ćwierć tego, co wynosił przed wojną i zaled- wie ponad połowę obecnego obie- gu na Węgrzech.

Bank Polski rozszerzył kredy- ty. Dzięki temu zmniejszył się zapas złota i walut obcych w Ban- ku Polskim z 277.000.000 do

200.900.000. Główną przyczyną kłopotów finansowych Polski jest błąd, polegający na zbyt wielkim zau- faniu we własne siły przy akcji odbudowy.

W przyszłości jednak błąd ten będzie Polsce zapisany na dobro jej rachunku i pomoże jej w zdo- byciu kredytu zagranicznego w razie, gdyby chciała zrobić porzą- dek w swoim „domu finansów".

Dziś zapadnie wyrok

W PROCESIE PRZODOWNIKA MURASZKI

— „Nie badajcie mych stosunków rodzinnych, bo rzucę się na bagnety policjanta" — krzyknął oskarżony w stronę Sądu

NOWOGRODEK. 23. 10. — Tel. wł. — Na wstępie drugiego dnia rozpraw przeciwko Muraszce prokurator Rudnicki prosi o odczytanie zeznań świadka Kasprzyckiego.

Muraszko zastrzegł się przeciw odczytaniu szczegółów, do- tyczających jego stosunków domo- wych.

Przewodniczący uwzględnił życzenia Muraszki i opuszcza drażliwe ustępy.

Kasprzycki stwierdza, że Mu- raszko oddawał

policijki nadzwyczajne usługi, był jedynym człowiekiem do wy- konywania najtrudniejszych za- dań, wymagających odwagi.

Prokurator Rudnicki żąda po- nownie odczytania zeznań, któ- re mówią o stosunkach małżeń- skich Muraszki.

Muraszko podnosi się gwałtow- nie i krzyczy: — Jeżeli sąd będzie to czytał, to ja zaraz rzucę się na bagnety po- licjanta.

Przewodniczący uspokaja Mu- raszko i obiecuje czytać jaknaj- względniej.

Z kolei wysłuchano

Grünberga i Maciejewskiego, którzy nieśli pierwszą pomoc rannym Baglińskiemu i Wieczor- kiewiczowi. Obaj biegli stwierd- zają, iż rany były tego rodzaju, iż utrzymanie ich przy ży- ciu

stałego miejsca w Radzie Ligi. Jest to dla Hiszpanji niezbędna konieczność.

Wejście jej do Rady Ligi przy- wróci w Radzie równowagę, za- chwianą przez udział Niemców jako członka stałego

Postanowiono odbyć posiedze- nie plenarne. Co do terminu tego posiedzenia, mają się strony po- rozumieć

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

W dniu hołdu dla Nieznanego Żołnierza

wspomnijmy

o losie sierot po żołnierzach poległych

Komitet organizacyjny Tow. wiosek kościuszkowskich — fundacji państwowej, zainicjowa- nej w setną rocznicę śmierci Ta- deusza Kościuszki i mającej na celu opiekę nad sierotami po żołnierzach — postanowił wystąpić z publicznym apelem do Sejmu, aby uroczystość poświęcenia po- mnika Nieznanego Żołnierza zo- stała uświetniona przez niezwo- czne nadanie ustawy erekcyjnej dla fundacji państwowej wiosek kościuszkowskich, na której za- sadzie rząd mógłby definitywnie wydzielić ziemię, potrzebną pod wioski, a społeczeństwo mogło- by przyjąć z pomocą i ofiarami swymi przyśpieszyłoby tworze- nie tej fundacji.

Na marginesie bilansu handlowego

Cytry, które dużo mówią

W miesiącu wrześniu, jak wiadomo, zamknęliśmy ten okres bilansu handlowego, który dawał co miesiąc deficyt, przechodząc do zaktywizowania bilansu przez nadwyżkę wywozu nad przywóz.

Z zestawienia bilansu za okres pierw- szych 9 miesięcy r. b. przez porówna- nie ich z odpowiednimi pozycjami r. ub. wynika następujące charakte- rystyczne dane.

Ujemność naszego bilansu handlowe- go miała swe źródło głównie w zeszo- rocznym nieurodzaju, świadczą o tem porównanie przywozu zbóż i maki w ciągu 9 miesięcy r. b. z takimiż miesią- cami roku poprzedniego. Wskutek nie- urodzaju wwieziono do Polski 233,4 tys. ton maki pszen., zamiast 54,1 tys. ton w r. ub. Przybyły nam natomiast w r. ub. pozycje wwozu maki żytniej — 45,1 tys. ton i żyta — 65,7 tys. ton oraz owsa 84,3 tys. ton. Jednocześnie wzrósł się wywóz żyta (61,4 tys. ton, gdy w r. ub. 27,9 tys. ton) oraz kukurydzy, której wywieźliśmy 44,8 tys. ton, gdy w r. ub. tylko 4,9 tys. ton.

Jeżeli natomiast porównamy przywóz surowców i głównych półfabrykatów, to cyfry przywozu tegorocznego w porów- naniu z cyframi zeszłorocznymi nie da- ją jednolitego obrazu. Rudy żelaznej wywieźliśmy 44,8 tys. ton, gdy w r. ub. ton, gdy w r. ub. 220,8 tys. ton. Zwy- kę przywozu wykazuje bawelna i odpad- ki — 44,6 tys. ton w r. b. gdy w r. ub. 28,3 tys. ton, szmaty — w r. b. 9,3 tys. ton, w r. ub. — 7,2 tys. ton; łom i stare żelazo w r. b. 130,6 tys. ton, w r. ub. — 92,4 tys. ton i wreszcie tytoń w r. b. 17,0 tys. ton, w r. ub. 7,8 tys. ton. Natomiast niższe przywozu wykazuje weł- na i odpadki — w r. b. 10,3 tys. ton, w r. ub. — 14,5 tys. ton; koks w r. b. 98,3 tys. ton, w r. ub. 123,9 tys. ton, surowiec żelaza w r. b. 12,9 tys. ton, w r. ub. 15,3 tys. ton i wreszcie skóry surowe w r. b. 6 tys. ton, w r. ub. 9,9 tys. ton.

Przywóz tkanin, odzieży, bielizny i obuwia w r. 1925 wyniósł 8,025 ton, w r. ub. zaś 6,262 tony.

Po stronie wywozu tendencja zniż- kowa wykazuje również wywóz pre- tworów ropy naftowej; w r. 1925 wy- wieziono 212,7 tys. ton, w r. 1924 — 262,9 tys. ton, nie wpłynęło to jednak ujemnie na bilans handlowy, ponieważ wartość wywozu pozostała bez zmiany i wynosiła w obu latach 51,5 mil. zł.

Wywóz drzewa i wyrobów drzew- nych uległ w porównaniu z rokiem ub. fluktuowemu zwiększeniu o 50 proc. (w r. b. 2,263,2 tys. ton, w r. ub. 1,537 tys. ton, wartość jednak wywozu wro- sła dwukrotnie) w r. b. wynosiła 166,9 mil. zł., w r. ub. — 78,8 milionów zło- tych.

Wybitnemu zwiększeniu uległ wywóz bydła, mięsa, ptactwa i jaj.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Wniosek na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Katastrofy lotnicze we Francji

4 lotników zabitych — 2 samoloty zniszczone

MARSYLJA. 23. 10. — Tel. wł. — Wojskowy hydroplan francuski, zmuszony do opu- szczenia się na pełnym morzu w okolicy Marsylii, zatonął. Pilot został uratowany. 3 oficerów obserwatorów utonęło.

PARYŻ. 23.10. — Tel. wł. — Samolot wojskowy francuski roz- trząskał się w pobliżu Merignac w południowej Francji. Pilot zgi- nał.

Katastrofa hydroplanu angielskiego

LONDYN. 23.10. Podczas tren-ingu przystąpił do wodowania ków o puchar Schneidera, hydro- plan „Napier", pilotowany przez angielskiego kapitana Biarda

spadł do morza i uległ zupełnemu rozbitciu.

Kapitan Biard, jeden z najpowa- żniejszych kandydatów do nagro- dy, odniósł rany

Henryk Ford odwiedził Niemcy i Polskę

DETROIT. 23.10. — Tel. wł. — Pisma tutejsze podają wiado- mość, że w dniach najbliższych Henryk Ford wyjeżdża do Euro- py.

Ma on zamiar zwiedzić cen- tralną i wschodnią Europę, mię- dzy innymi Niemcy i Polskę.

Ford chce osobiście zbadać mo- żliwość budowy swych fabryk na wschodzie Europy.

Banki amerykańskie skarbnikiem Watykanu

RZYM. 23. 10. Jak donoszą pis- ma, została ostatecznie udzielo- na Watykanowi przez dwa ban- ki amerykańskie pożyczka w wy- sokości półtora miliona dolarów.

Banki amerykańskie zastrze- gły sobie wyłączne prawo prze- prowadzania operacji finansow- wych stolicy apostołskiej.

Rozwój prasy sowieckiej

W Sowietach wychodzi 595 pism, obsługiwanych przez 220.000 ludzi

Według ostatniej statystyki w Rosji Sowieckiej wychodzi obec- nie 595 pism codziennych, co, w porównaniu z cyfrą 517 z roku 1924 — stanowi duży postęp.

W wydawnictwach tych pracu- je 220 tys. osób, wliczając w to korespondentów wiejskich i ro- botniczych.

Według rodzaju i przeznacze- nia pism, dzienników chłopskich wychodzi 146, dla młodzieży 55, dla robotników fabrycznych 80, fachowych pism 24 i t. d.

Zapowiedzią dalszego rozwoju prasy sowieckiej jest zamówienie wielkiej ilości nowych maszyn drukarskich. Najbliższa partja tych maszyn składa się ze 120 sztuk.

Walka o opłaty egzaminacyjne zakończona dla młodzieży akademickiej zwycięsko

Onegdaj przedstawiciele na- czelnych organizacji akademickich, pp. J. Podolski, W. Kozłowski i J. Czerwiński przyjęci byli na audjencji przez min. oświaty St. Grabskiego.

Delegaci młodzieży akademickiej przedstawili ministrowi sprawę opłat egzaminacyjnych, na co otrzymali zapewnienie, że ostatnie zarządzenie poddane do stanje gruntownej rewizji, po- brane zaś nadwyżki egzamina- cyjne zaliczone będą na poczet innych opłat.

Z podatków żyją a na podatki się skarżą

Z powodu rozesłania wezwań terminowych do wpłaty poboru podatków od lokali — państwo- wego i komunalnego — central- na komisja porozumiewawcza Związku pracownikó państwo- przedstawiła ministrowi spraw wewnętrznych następujące swe dezyderaty:

a) należało w wezwanach po- datkowych oznaczyć podstawy obliczeń ogólnej sumy podatku; b) unikać zbiegu terminów dwóch, a nawet i trzech (podatek kwaterunkowy) podatków naraz;

c) ze względu na uposażenie pracowników państwowych roz- łożyć spłaty podatku na kilka miesięcy;

d) wstrzymać egzekwowanie zaległych w tym miesiącu podat- ków z powodu niezastosowania wyszczególnionych warunków.

Grecy maszerują w głąb Bułgarii

SOFJA 23.10. Miasto bułgar- skie Petric znajduje się od wzo- raj w ogniu artylerji greckiej. Pochód wojsk greckich w głąb Bułgarii trwa w dalszym ciągu.

D'Annunzio włoskim gen. Zagórskim

RZYM. 23.10. Król włoski, na wniosek Mussoliniego, mianował Gabriele d'Annunzio generałem włoskich sił lotniczych.

SPORT

WIELKI MECZ SEZONU

Przed niedzielą grą Polonii z Cracovią

WARSZAWA 24. X.

nawet meczu jubileuszowe Polonii, w których, prócz mistrza stolicy, brały udział Pogon i Wisła, nie wzbudziły tak wielkiego zainteresowania, jak niedzielne spotkanie Polonii — Cracov- ia.

Oba, rywalizujące między sobą już od dawna zespoły wystąpiły do walki w najlepszych swych składach, a am- bicja towarzysząca stale tym spotka- niom uczyni z meczu niedzielnego nie- wątpliwie najjaśniejszy szlagier tego rocznego sezonu piłkarskiego.

Kto zwycięży?

— oto pytanie cisnące się na usta nie- cierpliwych. Odpowiemy na to ilo- zycznie a z rezerwą: zwycięży drużyna

DWA EUROPEJSKIE SPOTKANIA BOKSERSKIE

rozegrane zostaną dziś w Szkole Podchorążych

Dla zwolenników sportu pięściarskie- go wieczór dzisiaj będzie świetnie- mielada. Będą oni mogli ujrzeć na rin- gu czterech

człowiek pięściarzy

polskich, wśród narwik których tacy- nują, wśród których poprzedzone sławą wielkich sukcesów krajowych i zagra- nicznych nazwisko Ertmanskiego.

Poza walkę tego najbardziej bojowe- go karczo boksera ze sławnym jakże- to

lepeza i bardziej szczęśliwa w grze. „Lepsza" powinna być bezsprzecz- nie Cracovia, mająca w swych szere- gach prawie samych reprezentantów Polski.

Jeśli jednak szczęście dopisze gospo- darzom, a poprzez je ambicja i szczy- łowac widów — można się spodzie- wać nawet niespodzianki w postaci zwy- cieżstwa warszawiaków.

Znakomici goście krakowscy przy- jeżdżą z Krakowa dziś o godz. 9-ej wieczorem na dworzec główny, gdzie spotka ich z pewnością ulejęden sympa- tyk stołeczny spieszący tam pod ręką z krakowskim warszawiakiem.

Prócz tego walczyć będą jeszcze trzy pary członków klubu „Cestas", który zawiady te organizuje. Początek meczów, o godz. 8-ej.

Spadek franka francuskiego na giełdzie praskiej

PRAGA. 23. 10. Na dzisiejszej giełdzie praskiej frank francuski spadł znów o 5 i trzy ósmych punktów, osiągając wysokość 142,75 za 100 fr. (PAT).

MAC DONALD W PRADZE

PRAGA. 23. 10. B. angielski premier Mac Donald złożył dziś wizytę czesochłowackiemu pre- mierowi Czešli oraz ministrowi Benesowi. Popołudniu Mac Don- ald został przyjęty przez prezy- denta Masaryka. (PAT).

Samobójstwo dyrektora teatru

BERNO MORAWSKIE. 23. 10. Dyrektor berneńskiego teatru niemieckiego Horzka otrul się wczoraj gazem świetlnym. Po- wodem samobójstwa było nagłe zdymisjonowanie dyrektora Horzki, wywołane konfliktem z zarządem. Zmarły prowadził daw- niej teatr w Rydze, Wiedniu i Czerniowcach. (PAT).

Hiszpanja żąda miejsca w Radzie Ligi

BERLIN. 23.10. W Hiszpanji twierzy się prad, zdążający do za- pewnienia Hiszpanji stałego miej- sca w Radzie Ligi Narodów.

Prasa hiszpańska pisze: Wej- ście Niemiec do Ligi Narodów da- je Hiszpanji możliwość żądania

Konferencja bez wyników w Lugano

LUGANO. 23.10. W dniu dzie- siejszym minister Wasilewski od- był konferencję z przewodniczą- cym delegacji litewskiej dr. Szau- lisem.

Furor wojenny w Grecji

Interwencja posła francuskiego i angielskiego

Posel bułgarski w Atenach zo- stał poinformowany, że Grecja nie wstrzymuje swej akcji woj- nej, gdyż nie ma zaufania do o- bietnic bułgarskich.

Grecja nie zgodziła się ró- wnież na propozycje utworzenia mieszanego sądu rozjemczego.

Natomiast na żądanie posłów francuskiego i angielskiego w A- tenach, zgodziła się na przedłu- żenie terminu ultimatum.

Parlamentarzyści francuscy zachwyceni Polską

PARYŻ. 23.10. Powróciła tu z Polski misja parlamentarna fran- cuska. Członkowie misji wyraża- ją się z zachwytem o pobycie w Polsce.

Nader dodatnie wrażenie wy- warła na deputowanych francu- skich zwłaszcza organizacja in- stytucyj społecznych i szkolni- ctwa, oraz całkowicie zadawala- jące — jak twierdzą — warunki pra- cy w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych

Litewski upór prowadzi tylko do zerwania

Układy polsko-litewskie bez widoków powodzenia

Według doniesień z Lugano, rokowania polsko - litewskie u- legną najprawdopodobniej zer- wie. Powodem trudności jest opór Litwinów wobec żądania Polski, by sprawę komunikacji kolejowej załatwić równocześnie ze sprawą spławu drzewa na Niemnie. Delegacja litewska tłó- maczy swój sprzeciw brakiem instrukcji z Kowna w tym wzglę- dzie.

Odnosi się wogóle wrażenie, że los konferencji zależy od tego, czy rząd litewski zgodzi się na rokowania w kwestji tranzy- tu kolejowego przez Litwę.

We Lwowie szwindlarskim bankom się nie wiedzie

Nowy skandal z „Akcynym Bankiem Związkowym"

LWÓW. 23. 10. Adwokat lwowski Stupnicki wniósł skar- gę do prokuratury przeciw Ak- cynemu Bankowi Związkowe- mu we Lwowie, o sprzeniewie- rzenie na niekorzyść „Deutsche Banku" i „Jewish Public Banku" w Gdańsku sumy 3,300 dola- rów i 200 funtów szterlingów, która to kwota dwie firmy lwow- skie wpłacić miały za otrzyma- ne towary. Bank tymczasem wy- dał towary, pobierając tylko częściowe pokrycie. (AW).

ŚMIERC ZBROJMISTRZA POLSKI EMIGRANT AMERYKANSKI PROWADZIŁ ARSENAŁ BRONI BY UŻYĆ GO PODCZAS POWSTANIA

Przed kilkunastu dniami odpro-
wadziło grono najbliższych przy-
jaciół na miejsce wiecznego spo-
czytku w Chicago popioły puł-
kownika wojsk powstańczych,
Jerzego Cichomskiego.
Swego czasu odgrywał pułko-
wnik dużą rolę wśród
emigracji w Brazylii.
Przed laty kilkunastu prze-
niósł się do „swych wnucząt” w
Chicago i tam skończył życie.
S. p. pułkownik był nieporów-
nanym typem
dawnego spiskowca
I strawił swe życie w Ameryce na
„przygotowaniu gruntu” dla po-
wstania polskiego.
Z namiętności dziecka groma-
dził arseniał broni, zbierał kara-
biny, skupował pistolety i ołów
na

„Iante kni”.
Skoro w piwnicy swej zaczął
gromadzić proch i inne materia-
ły wybuchowe przerażeni sąsie-
dzi poszli na skargę do policji i
ku straszliwemu zmartwieniu pa-
nu pułkownika skonfiskowano
mu magazyn amunicji.
W kilka dni po tym wypadku ś.
p. Cichomski został sparaliżowa-
ny i nie podniósł się już więcej z
łóża boleści.
Skoro powstały Legiony polskie
pod dowództwem Piłsudskiego,
stary pułkownik ofiarował swe
zbiory Legionistom.
Nie skorzystano jednak z nich
bo broń była „przestarzała”.
Ten wypadek wstrząsnął do
głębokości starożytności, więc zmie-
nił swą działalność.
Codziennie ze skrupulatnością

manlaka
wysyłał listy
do najwybitniejszych „człów” sta-
nu, domagając się, aby Polskę
przywrócili do
jej pierwotnych granic
i uczynili ją niezależną.
Skoro więc Polska powstała ś.
p. Cichomski uważał swą rolę za
skonieczoną.
Umął licząc lat 95.
Do końca życia nie mógł jed-
nak przebaczyć legionistom, iż
nie skorzystali z jego arseniału
starych pistoletów i fuzji.

Sensacyjne aresztowanie W HOTELU „BRISTOL”

Inż. Mieczysław Dawidson znany finansista gdańsko-warszawski pod zarzutem
nadużycia zaufania
na sumę półtora miliona dolarów

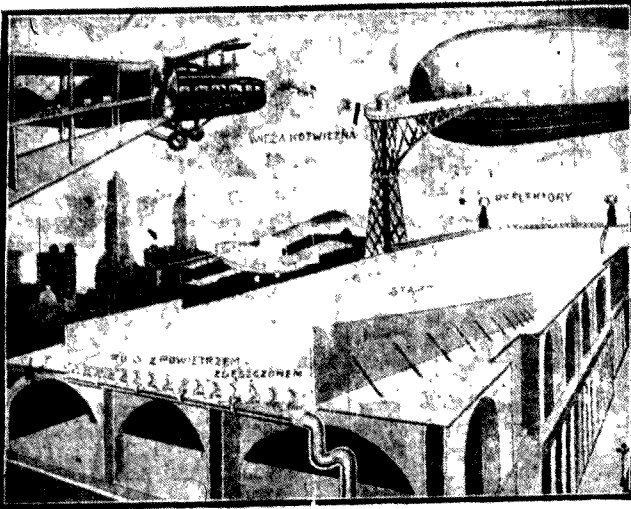
(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 24. X.
Dyskretnie, bez uprzedzenia,
kierownik Urzędu śledczego, in-
spektor Sonnenberg wkroczył
wczoraj o godz. 9 wiecz.
do hotelu „Bristol”
w towarzystwie kom. Szabrań-
skiego.
Skierowali się wprost do po-
koju nr. 113, skąd po chwili wy-
prowadzili bardzo
zmięsanego Jegomościa.
Był to inż. Mieczysław Dawid-
son, szwagier osławionego Adol-
fa Stücgolda, który odsiadywał

więzienie
za spekulacje walutowe.
Inżyniera Dawidsona skiero-
wano do Urzędu śledczego, —
gdzie został poddany przesłu-
chaniu.
Aresztowanie nastąpiło na
podstawie depechy, wysłanej
przez gdańską komendę
policji. Dawidson jest oskarżo-
ny o nadużycie zaufania wielkie-
go banku „Giro Central” w
Gdańsku, który to bank od kilku
lat gwarantował jego wszystkie
operacje finansowe.

Podobno straty, jakie poniosła
to przedsiębiorstwo na stosun-
kach z inżynierem Dawidsonem,
dochodzą do pół miliona, we-
dług innych wiadomości
do 1½ miliona dolarów.
A teraz kilka słów o przeszło-
ści aresztowanego finansisty.
Mieczysław Dawidson, podob-
nie jak i jego szwagier Stücgold,
namiętnie spekulował
walutami. W okresie spadku
marki polskiej zamieszkiwał prze-
ważnie w Gdańsku, gdzie, na
grze giełdowej dorobił się
kolosalnego majątku.
Zarobki ulokował w najrozma-
itszych przedsiębiorstwach. Mie-
dzy innymi nabył „Drezdeńska
Manufakturę” na Woli — interes
robiący duże bokami. Na ekspozy-
tury swej
działalności gdańskiej,
kupił „Bank Kupiecki Łódzki” z
oddziałem w Warszawie przy ul.
Wierzbowej. Instytucja ta
zbankrutowała.
W opuszczonym lokalu na ul.
Wierzbowej rozbiła namioty
„Miejska Kasa Oszczędności”.
Pozatem inż. Dawidson jest
właścicielem budującego się do-
mu towarowego przy ulicy Zgo-
da, oraz
palacu hr. Sobalskich
(Al. Ujazdowskie), który niedaw-
no kupił przez podstawioną oso-
bę.
Mieszkał stałe w Gdańsku. Do
Warszawy przybył ostatnio
3 października b. r.
I zamieszkał wraz z żoną w „Bri-
stolu”, ponieważ pałac w Aleja-
h zamieszkały jest przez pewną
wojskową rodzinę.

Samolot do komunikacji miejskiej



W Londynie odbyto niedawno wyso-
ce interesujące próby z samolotem no-
wego typu. Samolot wynalazł syn by-
łego hiszpańskiego ministra spraw wojs-
kowych Juan de la Cierva.
Prób dokonał jeden z najsilniejszych
techników angielskich, kapitan
Courtney. Wzlotom przyglądał się
angielski minister lotnictwa.
Nowy samolot posiada dwie śmigła.
Jedna zmniejszona, na przodzie aparatu,
druga pod lotnikiem, prostopadle do
pierwszej.

Próby kapitana Courtneya dały wy-
nikł sensacyjny. Znakomity pilot o-
puścił się z wysokości 200 stóp prostopa-
dnie na ziemię i wylądował z lekko-
ścią opadającego pióra.
Courtney zamierza obecnie wypró-
bować szybkość aparatu i spodziewa
się uzyskać 310 mil na godzinę.
Wynalazca jest zdania, że nowy sa-
molot nada się szczególnie do komunika-
cji w mieście, gdyż może planować z
niebyszą precyzją na niewielkich pla-
cach a nawet na dachach domów.

FABRYKANT SZTUCZNYCH UŚMIECHÓW FORTUNY PRZED SĄDEM

ZAMIAST 8.000 DOLARÓW -- TRZYLETNIE UTRZYMANIE W WIĘZIENIU

WARSZAWA 24. X.
Któż nie pamięta głośnej historji
o pewnym młodzieńcu, który
uzarłmił fortunę
i wygrał raz po raz poważne su-
my na loteriach państwowych?
Ciekawemu temu człowiekowi
póty dopisywało szczęście, póki
nie porwał się
na mocarza walut — dolara.
A było to tak.
Do Banku Polskiego zgłosił się
następnego dnia po ciągnięciu do-
larówki jakiś elegancki jegomość,
przedstawiając los nr. 246837, na
który padła
wygrana 8.000 dolarów.
Oświadczono mu, iż wypłata prze-
mij nastąpi po sprawdzeniu obliga-
cji przez Urząd pożyczek pań-
stwowych.
Wówczas młodzieniec wyszedł,
nie czekając na pokwitowanie z o-
trzymania przez Bank dolarówki, co
wzbudziło pewne podejrzenie, któ-
re przeszło w pewnością, gdy wrócił
ce przy tem okienku zjawia się pe-
wna niewiasta, przedstawiając

drugą dolarówkę Nr. 246837.
Okazało się przy porównaniu obu
papierów, że pozostawiona uprzed-
niego dnia obligacja jest podro-
biona.
Aby odszukać właściciela fałszy-
wego papieru, biuro prasowe min-
skarbuz rozesłało do pism
komunikat o roztrąnionym
szczęśliwcu,
wzywając go, by wybrał z kło-
potu Bank Polski i odebrał oczeku-
jące na niego 8 tys. dolarów.
Rybka połknęła przynętę. Teżo-
dnia w okienku kasowym ukazała
się grzecznie skłoniłona postać ta-
jemniczego młodzieńca.
— Jestem właścicielem dolarów-
ki nr. 246837. Pan kasjer przypo-
mina sobie, że to ja u panów zło-
żyłem?
— Ależ, naturalnie, przypomi-
nam sobie doskonale — odrzekł
urzędnik i zadzwonił po policjanta.
Gdy młodzieńca, którym okazał
się
Kazimierz Szczepanowski,

b. student Politechniki, przeprowa-
dzono do Urzędu śledczego, ustalo-
no tam, że
rysopis jego zgadza się z opisem
oszuasta,
oddawna naciągającego kantory
bankierskie na podrabiane losy lo-
teryjne.
Wczoraj pomyslowy młodzieniec
zasiadł
na ławie oskarżonych
w sądzie okręgowym.
Szczepanowski do winy się, o-
czywiście, nie przyznał, twierdząc,
że dolarówkę kupił i nie podejrze-
wał, że jest podrobiona.
Powoływani jednak w charakte-
rze świadków
właściciele kantorów bankowych
poznali w nim kategorycznie oszu-
sta, który od każdego z nich uzy-
skał po parę tysięcy złotych za
rzekomo wygrane losy.
W czasie wczorajszego przewo-
du dwaj eksperci ustalili, że nume-
ry na przedstawianych przez o-
skarżonego losach podrobione by-
ły
z niespotykanym mistrzostwem.
Sad pod przewodnictwem sędzie-
go Rykaczewskiego, skazał ulubie-
ca fortuny na 3 lata więzienia.

PAN OTTO HABSBURG TRZYNASTOLETNI CHŁOPAK

nie wie nic o świecie, który go otacza
i uważa się za cesarską wysokość

Pierworodny syn zmarłego ce-
sarza austriackiego, Karola, trzy-
nastoletni Otto, ma zostać
królem lub cesarzem.
Tego życzy sobie matka, Zyta.
Wprawdzie niewiadomo czy
zyczenie dobrej mamy, kiedy-
kolwiek się spełni, w każdym ra-
zie przyszły dziedzic korony
Habsburgów odbiera
cesarskie wychowanie.
Otoczają go nauczyciele, prze-
ważnie ze stanu duchownego, ró-
wieśnicy nie mają do niego do-
stępu, — a rodzina i profesoro-
wie tytułują go
cesarską wysokością.
Przyszły władca ludów nie
czytał dotąd żadnej gazety, a
nad lekturą jego czuwa matka i
kilku nauczycieli.
Podobne wychowanie odbierał
oniś sławny rozpustnik na tronie
francuskim Ludwik XV.
Rozumni monarchiści węgier-

scy i austriacy widząc że
parodję wychowania
zwrócili się do ex-cesarzowej Zy-
ty z kategorycznym żądaniem, a-
by oddała syna do szkół angiels-
kich, gdzieby wśród swych rów-
wieśników poznał przyszły król
życie i rzeczywistość.
Ex-cesarzowa opiera się jed-
nak temu żądaniu w obawie, aby
jej pierworodnego syna nie ze-
psuli w szkołach źli chłopcy.

Lufy pancernika najlepszą obroną Amerykan w Bejruth

NOWY JORK, 21. 10. Konsul
amerykański w Bejruth zwrócił
się do rządu waszyngtońskiego
z prośbą o wysłanie tam okrętu
wojennego dla ochrony obywa-
teli amerykańskich przed ekscen-
sami ze strony powstańców sy-
ryjskich.

Konkurs wyrobu masła



W Królewskim Instytucie Rolniczym
w Londynie odbył się niedawno jedyny
w swoim rodzaju konkurs.
Chodziło o to kto i w jakim czasie
potrafi wyrobić najwięcej masła.
Interesująca tę scenę walki o tytuł

szampionki masła przedstawia nasza il-
lustracja.

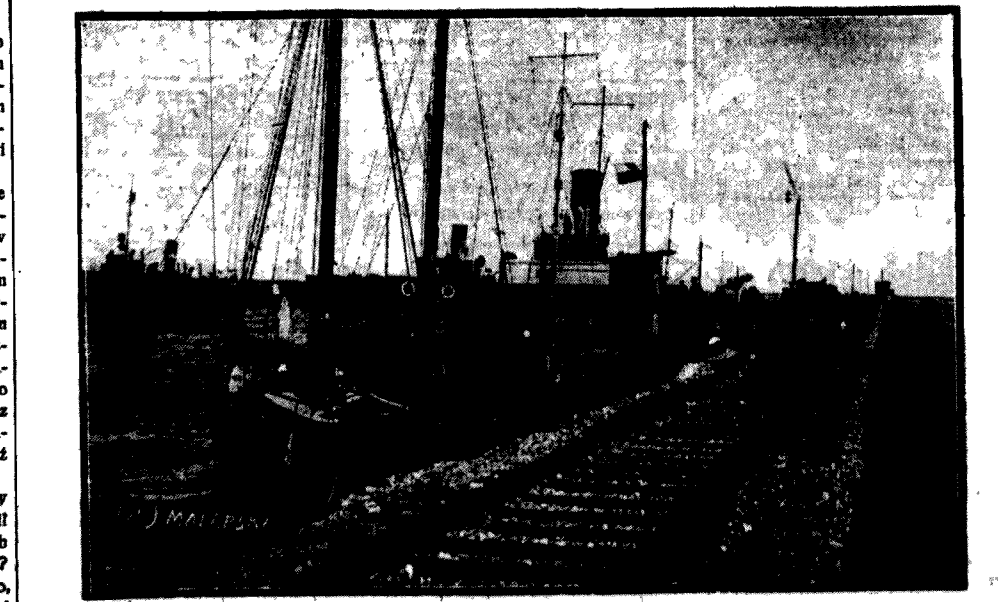
Banknoty Abd-el-Krima



Abd-el-Krim uważa się za władce nie-
zawisłego i na terytorium opianowanym
przez wierne mu wojska wprowadził
własną administrację oraz walutę.
Na fotografiach widzimy podobne ban-

knoty riffenowskiego t. zw. „riffana”.
Jeden riffan ma wartość dziesięciu
pensów angielskich ewentualnie jedno-
go franka złotego.

U WRÓT POLSKIEGO BAŁTYKU ROZBUDOWA PORTU W GDYNI



Budowa portu Gdyni postępu-
je rażno naprzód.
Po wielkiej tamie, której fo-
tografie podajemy, biegnie odno-

ga kolejowa, którejdy ciągną po-
ciągi naladowane materiałami.
Obrzynie drugi pracują nad
pogłębianiem dna morskiego.

Już dziś Gdynia spełnia rolę je-
dynego polskiego portu, gosz-
cząc statki niewielkiego tonażu.

Zabójstwo żony ze skapstwa

Butelka wina—to rozrzu-
ność godna śmierci
Co zrobić z rozrzuconą żoną?
Nad tą kwestją zastanawiał
się długo pewien Francuz w o-
kolicach Bayonne.
Mr. Pierre Legros, tak bo-
wiem nazywał się
sprawca trwałego dramatu,
tłómaczył jak mógł swej mał-
żonke, iż niepotrzebnie gotu-
je zbyt wydatne obiady i kolacje,
zawiele wydaje na utrzymanie
domu i zanadto się stroi.
Skoro tłómaczenia nie poma-
gały, chwycił za kij i w namo-
calny sposób dawał swej żonie
lekcję oszczędności.
Przed kilku dniami żona jego
popętniła szaleństwo. Ponieważ
wypadła urodziny jej męża, ku-
piła do obiadu
butelkę wina.
Ten wydatek wyprowadził z
równowagi skapca.
Porwał tasak
do siekania mięsa, chwycił żonę
za włosy i tak długo bił w gło-
wę, aż nieszczęśliwa wyzionę-
ła ducha.
Morderca tłómaczył się, iż
zabił swą małżonkę, ponieważ
była zła Francuzką i zamiast o-
szczędzać, wydawała niepotrzeb-
nie pieniądze.

KRATKI SĄDOWE ZACIERKA Z TYTONIEM

WARSZAWA 24. X.
Tytuł jakby żywcem wzięty z „Jedy-
nych praktycznych przepisów”, lub
„Kucharki litewskiej”. Niema go jed-
nak w tych cennych dziełach, źród-
łach wszechmądrości kucharskiej,
choć mógłby tam figurować: od czasu
wprowadzenia monopolu tytoniowego
palimy takie jakies przedziwne zielska,
że istotnie może byłoby ono odpowie-
dniejsze do jakiegos innego użytku:
do tepienia szczurów, nawożenia nieu-
żytków, do fabrykacji gazów trujących
i.t.d. Wobec tego może nawet Zacier-
ka z tytoniem byłaby smaczniejsza,
niż papleros z tegoż tytoniu uczyniony.
Nie o potrawę jednak w danym wy-
padku chodzi. Zacierka jest to nazwi-
sko pewnego Kazimierza, który wraz
ze swym kolegą Władysławem Górec-
kim okładali sobie brzuch tytoniem.
I znów mógłby kto pomyśleć, że chodzi
tu o jeszcze jedno zastosowanie tyto-
niu, a mianowicie lecznicze, zamiast
powiedźmy kompresu ogrzewającego.
Myliby się jednak, koby tak my-
ślał, bowiem tytoś nasz, nawet najlep-
szego gatunku zawiera tyle patyków,
że do podobnego użytku nie nadaje
się.

Góreckiego miało zgola coś innego
na celu, a mianowicie — sanację ich
finansów prywatnych. Obadwaj wy-
mienieni byli robotnikami w składach
monopolu tytoniowego, przy ul. Nowo-
grodzkiej Nr. 45, a że „kto kościolowi
służy, ten z kościola żyje”, — więc...
Zacierka i Górecki, wychodząc ze
składów, wypychali sobie brzuchy ty-
toniem i tak przyjemnie zakraglani w
tajli wędrowali do domu, gdzie dopie-
ro pozbywali się ciężarów na własnym
lonie dźwiganych. Ponieważ wszy-
scy robotnicy, opuszczający terytorjum
składów, są kontrolowani przez od-
wiernego, przeto pomyslowi „tytonia-
rze” musieli używać przeróżnych spo-
sobów, by kontrolni tej uniknąć. Nieraz
jednak, widząc zaokrąglone talje Za-
cierki i Góreckiego, zaniepokojony od-
wierny zadawał sobie pytanie:
— Czyżby wrócili tu przykre czasy
biblińskie, kiedy to „Abraham zrodził
Izaka, Izak zrodził Jakóba, Jakób
zrodził Józefa i dwunastu braci jego”?
Lecz stało się w pewne piękne rano,
że obudwu ptaszków przylapano, sad
pokoju zaś bez czasu straty do aresztu
władził ich za kraty, po równej im wy-
znacząc dozie: dwa tygodnie mają
siedzieć w kowie! C. Wicz.

Wojsko i wszyscy obywatele m. Białegostoku uczczą godnie poległych w obronie Ojczyzny.

W dniu wczorajszym w gabinecie przyjął dowódcy 1. dywizji kawalerji (w kószarach gen. Sowińskiego)

odbyło się zebranie

przedstawiciele wojska, władz, duchowieństwa, samorządu, instytucji i organizacji społecznych i kulturowo-oświatowych.

Prezydium objął

p. Wojewoda, Rembowski. Omawiano sprawę godnego uczczenia pamięci poległych w walce za Ojczyznę przez Białystok w związku z uroczystością, która odbędzie się

dnia 2 listopada rb.

w Warszawie. W dyskusji dłuższej zabierali głos pp: Wojewoda, gen. Rómmeł, d. r. Ostromiecka, nac. Szulc, Ks. Kapelan, wiceprez. Łuszczewski i niemal wszyscy obecni. Wczorajsze

zwołane przez p. gen. Rómmeła miało na celu powołanie Komitetu uczczenia poległych i wyłonienie

Komiteu Wykonawczego,

któryby się porozumiał ze wszystkimi władzami, organizacjami i instytucjami społecznymi celem należytego zorganizowania obchodu.

Szczególnie ożywną dyskusję wywołała kwestja powołania do życia Komitetu Wykonawczego. Postanowiono powołać Komitet

w skład, którego wejdą pp:

wiceprez. Łuszczewski (miasto) kom. Głuszkiewicz (policja), por. Wójcikiewicz (komenda miasta), prof. Barucki (mistrz ceremonji).

Ex officio wchodzi do Komitetu red. Lubkiewicz. Wobec

oświadczenia p. Ciejki, że p. Barucki niejednokrotnie występujący, jako mistrz ceremonji

spotykał się z niesubordynacją tych, którzy brali udział w obchodach, zebrani uchwalili uprosić p. Baruckiego, aby się nie zrażał, zwłaszcza że tym razem ambicje i amblyki ustąpiły muszą sprawie.

P. drowa Ostromiecka szczególnie podkreśliła powagę momentu i znaczenia obchodu.

Komitet Wykonawczy zwoła ogólne zebranie przedstawicielei władz i organizacji

w ciągu dni najbliższych,

o czym nastąpi zawiadomienie w „Dzienniku”, celem omówienia szczegółów obchodu i ułożenia ostatecznego programu. „Dziennik” codziennie podawać będzie informacje o obchodzie i programie obchodu.



Marka fabryczna

„PEPEGE” KALOSZE

SĄ NAJTRWAŁSZE



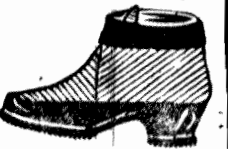
„PEPEGE” ŚNIEGOWCE

wyróżniają się ELEGANCJĄ

„PEPEGE” sportowe obuwie jest najpraktyczniejsze „PEPEGE” Polski Przemysł Gumowy T. A. w Grudziądzu

Przedstawicielstwo i skład fabryczny Warszawa,

Leszno 15, Telefon 277-69, 284-52.



„Dziennik” poda jutro ciekawe informacje o znany w sferach robotniczych, komunistach, Basińskim.

Zebranie wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu.

Wierzyciele postanowili dążyć do sanacji banku.

W dniu 23 b.m. w lokalu Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie Oddziału w Białymstoku odbyło się

ważne zebranie wierzycieli

tego Banku pod przewodnictwem reagenta p. St. Jankowskiego.

Sprawozdanie z działalności Warszawskiego Komitetu Wierzycieli złożył p. A. Mucharski. Ze słów jego

zebrani dowiedzieli się

że Komitet Warszawski, do którego weszli postawie na Sejm, przedstawiciele kupców, przemysłowców, bankowców po szczegółowym zbadaniu bilansu Banku dla Handlu i Przemysłu,

przyszli do przekonania,

że ogłoszenie upadłości Banku spowoduje także koszty i straty, że pochłonie w znacznej części aktywa Banku. Jedynym wyjściem z położenia może być objęcie Banku przez wierzycieli w celu przeprowadzenia sanacji tej instytucji i zachowania tej organizacji odgrywającej w życiu gospodarczym kraju wybitną rolę.

Objęcie Banku

byłoby możliwe, gdyby wszyscy wierzyciele, których mówiąc nawiasem jest 22000, a w tem z tytułu inkas do 80 proc.,

zgadzili się otrzymać:

za pretensje od 100 do 500 Zł. — 50 proc. gotówką i 50 proc. akcjami nowej emisji, zapretensje od 500 do 1000 Zł. — 30 proc. gotówką i 70 proc. akcjami, za pretensje od 1000 i wyżej 15 proc. gotówką i 85 proc. akc. now. em.

Pretensje do 100 Zł. mogłyby być wypłacone w całości. Wierzyciele Gdańscy i Królewscy zgodzili się na projektowane rozwiązanie sprawy i delegowali do Warszawskiego Komitetu pp. Ankerka i Abramowicza.

O ile do dnia 15 listopada wszyscy wierzyciele nie przy-

chyla się do projektu sanacji to

Nadsór Sądowy

będzie musiał się odwołać do Sądu o ogłoszenie upadłości. W razie pawodzenia akcji Komitetu Wierzycieli

Ministerstwo Skarbu obiecało

daleko idącą pomoc. Miejscowy Komitet Wierzycieli, składający się z pp. F. Engla, L. Polaka i I. Targońskiego

dokompletowano

przez wybór p. Solowiejczyka. Po krótkiej dyskusji, w której ujawniło się, że zebrani podzielają opinię Warszawskiego Komitetu i

zgadzają się na projekt sanacji Banku.

przystąpiono do podpisywania odpowiednich deklaracji

CIASTO

upieczone według przepisów Dra Oetkera zadawoli dobrą i oszczędną gospodynię pod każdym względem

Prosimy spróbować ciasta „ZAGŁOBA”

Każda gospodyni obliczy bez trudu jak mało takie ciasto kosztuje

Składniki

- 20 deka masła,
- 25 deka cukru,
- 3 jajka, białko ubite na piankę,
- 50 deka mąki pszennej,
- 1 paczkę Dr. Oetkera proszek do pieczenia „Backin”,
- 5 deka siekanych migdałów,
- 5 deka rodzynek,
- utartej pół skórki cytrynowej albo
- 1/2 do 1 but. Dra Oetkera olejku cytrynowego,
- 1/2 do 1/4 litra mleka.

Sposób przyrządzenia Masło ubić na pianę dodać cukru, żółtek, mąki, zmieszany z proszkiem do pieczenia „Backin” mleka wreszcie migdałów, rodzynek, skórki cytrynowej i piany z białek. Mieszankę tą napelnic formę wysmarowaną tłuszczem i piec ciasto od 1 do 1 1/2 pół godziny.

Prosimy żądać szczegółowych przepisów Dra Oetkera bezpłatnie we wszystkich sklepach. W razie wyczerpania zwrócić się do Dra Oetkera, Oliwa pod Gdańskiem.

Podbój Wojew. Białostockiego przez Polski Czerwony Krzyż.

Zarząd Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża na Wojew. Białostockie wysłał do Wołkowyska swojego delegata w sprawie organizacji tam oddziału.

Onegdaj Okręg otrzymał te-

lefonogram, że już w pierwszym dniu agitacji Polski Czerwony Krzyż pozyskał przeszło 100 członków w Wołkowysku. O otwarciu oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Wołkowysku podamy.

„Ptaszek” bolszewicki w klatce białostockiej.

Zamiast portfela ministra, więzienie.

Przed kilku dniami władze bezpieczeństwa publicznego, zatrzymały członka Pol. Partji Komunistycznej, Franciszka Klepackiego, który w r. 1920 był

komisarzem bolszewickim w Białymstoku. Klepacki miał być ministrem kolei w sowieckiej Polsce, a obecnie jest lokatorem więzienia w Białymstoku.

Nowy Kurs przodowników P. P.

W dniu 23 października w szkole okręgowej P. P. rozpoczęły się wykłady kursów dla komendantów posterunków P. P., które trwać będą 6 tygodni.

W tymże dniu przed rozpoczęciem kursów w miejscowym kościele parafjalnym odbyło się nabożeństwo, zaś w szkole okręgowej — uroczystość, na której obecnością swoją zaszczy-

cill p. Wojewoda Rembowski, prokurator p. Zubelewicz, Starosta p. Giedroyć, Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego p. Kwiatkowski, referent p. Strzelecki i przedstawiciele policji.

Pan Wojewoda wygłosił przemówienie o zasadzie i celu wspomnianych kursów.

Zjazd Agentów Handlowych

dn. 8 listopada r. b. odbędzie się w Warszawie ZJAZD AGENTÓW HANDLOWYCH, celem omówienia bolączek tego zawodu w związku z obecną sytuacją gospodarczą kraju. Zainteresowani, pragnący przyjąć udział w Zjeździe, zechcą zgłoszenia nadesłać najpóźniej do dn. 1 listopada r. b. pod adresem: Stowarzyszenia Przedstawicieli Handlowych, Warszawa Królewska 16. 1098



JA ANNA ESIBLAR

uzyskałam moje cudowne włosy wskutek używania pomady własnego wynalazku. Pomada ta powoduje już po użyciu pierwszego flakonu silny wzrost i wypędzenie włosów już po kilku dniach ustaje. Cena flakonu 5 Zł. Wysyła wprost z fabryki za poprzednim nadesłaniem na-leżytości lub za pobraniem pocztowym. ANNA ESIBLAR, Kraków. Uprasza się o dokładny adres. Odsprzedawcom wysoki rabat. Zastępcy poszukiwani 1097

Poszukujemy przedstawiciela na miasto Białystok. Oferty szczegółowo przesyłać: Biuro Rachunkowe prof. Zygmunta Woyny. Warszawa, Koszykowa 30. 1106

Generalna Reprezentacja Złynnej fabryki motorów, najnowszej konstrukcji maszyn, aparatów i narzędzi elektrycznych poszukuje zastępców na Województwo Białostockie. Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem D. Eichler, Lwów Kollataja I. 4. 1107

Dr. Aleksander Gurwicz. Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczn. i przedwielanie promieniami Rentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-5. BIALYSTOK, ul. Lipowa 17. 2924

Dr. Neumark. Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe. Przyjm. od g. 10-12 i od 3-8 popoł. Białystok, ul. Kilińskiego 11. (ul. Niemiecka.) 1102

Dr. M. Kaenelson. Choroby weneryczne-skrórne. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7. Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8. 2923

Opiosenia drobnego napisu zaraz! Wysoki zarobek uboczny w miejsc. kich bezpłatnie. Żadna agentura Na listownie: Instytut Statograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 1023

APOLLO Największy film sezonu. Zdobył równie powszechny i entuzjastyczny aplauz we wszystkich częściach świata FOX-FLM

Fenomen obok którego nikt nie może przejść obojętnie. Obraz mieni się wszystkimi barwami tęczy, kipi ruchem i gwarem olbrzymich mas i olbrzymich zdarzeń, a cyklopowe budowle i olśniewająca wystawa wydzierają okrzyki podziwu z ust widzów

KRÓLOWA SABA

10 Aktów. Romans najpiękniejszej kobiety i najmędrszego mężczyzny. W roli głównej BETTY BLYTHE Najpiękniejsza kobieta świata. Początek przedstawień o godz. 6 8 i 10 w. Kasa od godz. 5-ej

Dr. M. KANB. Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe. Leczenie i przedwielanie promieniami Rentgena. Przyjm. od 10-12 i 5-8 w. Kabinet od 2-5 pp. BIALYSTOK, ul. Sienkiewicza 37. 82

Dr. J. Walewski. Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Leczenie i przedwielanie promieniami Rentgena. Rano od 8 do 9, i od 4 do 8 w. Kob. od 4-5 p.p. W niedzielę od 11-tej do 12-tej ppol. 82

„MODERN”

Dziś MACISTE Niezwyciężony (Imperator) Dramat sensacyjno-dworski w 8-miu aktach w rolach głównych slynna z urody HELENA SANGRO znakomity aktor atleta MACISTE Szczyt techniki, pomysłów, cudów i oryginalności. Balet, ucztę, intrygi miłosne. Kasa: 5 ppol. Ceny od 1 zł. Początek o godz. 5.30. Dziś od godz. 12-4 ppol. Ceny od 50 gr. 4 i ostatnia seria „Tajemnica Dżungli” Dramat sensacyjny.

Sklep do wynajęcia w centrum miasta, duży lokal. Wiadomość w adm. Dziennika. Zgubiono książkę z książką ludności z Biłgowskiego wyd. przez P.K.U. na imię Judka Kaganowskiego (rocz. 1897) zam. przy ul. Mar-murowej № 3. 1105

Zgubiono książkę z książką ludności z Biłgowskiego wyd. przez P.K.U. na imię Antoniego Lubkiewicza zam. w Białymstoku przy ul. Sosnowej № 25. 1108

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie na imię Ester Mazur zam. przy ul. Cze-stochockiej № 29. 1103

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Wołkowyskie na imię Walentyna Rutkowskiej zam. w m. Jałowie pow. Wołkowyskiego. 1102

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Preliminarz budżetowy Kasy Słotych na miasto Białystok na rok operacyjny 1926 wynosił w przybliżeniu jeden milion złotych.

Smółko Japa mieszkałca wsi Kopolowo gm. Krypno ująwniono strzelbę myśliwską prze-

robioną z francuskiego karabinu nielegalnie przez tegoż posiadana, Broń skonfiskowano.

Zarząd Kasy Chorych nabył dla Kasy lampę kwarcową, którą urządzono w przychodni przy ul. Warszawskiej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8. CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redak. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincje małej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.